

**BIEŁARUSKAJA****KRYNICA****TYDNIOWAJA SIALANSKAJA HAZETA**

Adres Redakcyi i Adm.: Wilnia, Połackaja 4—10.

Redakcyja adčyniena ad 9 h. ran. da 7 h. wieč.

„Biełaruskaja Krynica“ kaštuje: na hod 8 zł.;

na paŭhoda 4 zł., na 3 mies. 2 zł., na 1 m. 1 zł.

**POLŠCYNIA I BIEŁARUSY.**

Pišučy ŭ Nr. 7 „Bieł. Krynicy“ ab pana-  
waŭni maskoŭščyny ŭ Sawieckaj Biełarusi, ja  
pakazaŭ na pryčyny hetaha panawaŭnia.

A pryčyny buduć woś jakija:

1) daŭniejšy maskoŭski zakalec, na kato-  
rym, jak na fundamencie pabudawana ciepie-  
raŭniaje demokratyčnaje życie Uŭschodniaj  
Biełarusi,

2) słaŭbaści biełaruskaha ŭradu, jaki ŭ-wa-  
ŭsim ahladajecca na Maskwu. Hetaja słaŭbaść  
nie dazwalaje pakinuć biurakratyčnaj rasejščy-  
ny i stać sapraŭdy na narodnym, biełaruskim  
hruncie;

3) niedawierčywaść biełaruskaha sialan-  
stwa da ŭsialakich „kamunistyčnych“ štuk i  
padchodaŭ — nawet tady, kali kamunisty  
jduć da jaho z darami. Sialanie bajacca, kab  
u hetaj „biełarusizacyi“ nia było jakoj nowaj  
chitraści z boku kamunistaŭ...

Hetyja pryčyny wyklikajuć toje sumnaje  
żjawišča, ab katorym ja pisaŭ — imienna:  
*ciażkoje pałažeŭnie Biełarusi pad Mas-  
koŭščynaj.*

Ciapier-ža ja chacieŭ-by hlanuć na naša  
pałažeŭnie pad Polščaj. Tut tak-sama chacie-  
łasia-b usio ščyra wykazać, ale heta z wieda-  
mych pryčyn niemahčyma, tak-sama jak nie-  
mahčyma było-b wykazać pad Rasiejaj usiaho  
taho, što my pisali ab tamaŭnich paradkach.

Adnak skolki možna, stolki napišam.

Užo nia raz my pisali, što polščyna ŭ Za-  
chodniaj Biełarusi i Uŭschodniaj Litwie apira-  
jecca na dwuch ćwiardyniach: polski dwor i  
„polski“ kaścioł. Heta buduć hałoŭnyja kre-  
paści polščyny ŭ našym krai, katoryja majuć  
takija ci inšyja ŭpływy na naš narod. Polski  
dwor traplajeć pa duży biełarusy praz zia-  
mielku i ekanamičnuju zaležnaść ad polska-

ha pana, pawodle taje prykazki: „skačy ŭraža,  
jak pan kaža“, a „polski“ kaścioł apanawaŭ  
dušu biełarusy-katalika čadam „polskaha“ ka-  
talitywa. Heta buduć dwa sapraŭdy paważnyja  
faktary ŭ życie našaha kraju. Niekatoryja ŭwa-  
żajuć, što školy, a nawet asadnictwa i palicy-  
ja pryčyniajucca da padtrymaŭnia polščyny ŭ  
našym krai. Adnak heta nie saŭsim praŭda.  
Uważna pryhladajučysia da życia, prychodzim  
da prakanaŭnia, što jak-raz palicyja, asadnictwa  
i nawet polskija školy nadta časta z nieadpa-  
wiednymi wučycialami, spryjajuć pašyreŭniu  
nacyjanalnaj biełaruskaj świedamaści!

Treba wiedać, što polščyna tolki dla  
biełarusy-katalika maje prychahwajuću siłu,  
dziakujućy kaściołu, a biełarusy prawasłaŭnyja  
da polščyny majuć prosta niekujy niena-  
wiść, uvažajućy palakoŭ za pradstaŭnikoŭ  
panujučaj klasy ŭ Biełarusi. Polskija dwory  
paciahnuli tolki niekatorych biełarusy da pol-  
ščyny, a ahramadnaja časć biełaruskaha naro-  
du hladzić na dwory, jak na pryčynu swajho  
niaščaścia!... bo ŭ rukach dwaroŭ ziamla!

Woś jakija sprawy z polščynaj u nas.

Aproč usiaho hetaha treba dabawić, što  
polščyna wielmi trudna dajecca biełarusu.  
Skolki treba trudoŭ, kab nawučycca dobra  
hawaryć i pisać pa polsku! Dyk usia nadzieja,  
palakoŭ, što možna budzie spalanizawać Bie-  
łarus praz školy — razabjecca musić ab he-  
tuju niaprystupnaść biełaruskaj natury dla  
polščyny, tymbolaj, što ŭ škole dzieci tolki  
praz paru hadzin čujuć polskuju mowu, a  
pryjšoŭšy da chaty zaraz pačynajecca tolki  
biełaruskaja hutarka.

Polščyna straŭna tolki ŭ susiednich pa-  
wietach z Polščaj jak, Aŭhustoŭski, Sakolski  
i Biełastocki. Tam užo ludzi pačynajuć sty-  
dacca biełaruskaj hutarki i starajucca hama-  
nić pa polsku. Ale apoŭnim časam widzim,  
što biełaruski ruch pašyrajecca i tam i —



jak na dziwa — pa miaży razsialeńnia palakoŭ i biełarusaŭ. I tam, musić, najbolej prajaŭlajecca taja wialikaja rożnica pamiż psychikaj palaka i biełarusa...

Pišuły hetyja radki maju na ŭwazie rajon Charošcy, dzie pašyryłasia „B. Krynica“ nadta mocna — i dzie biełaruskaja moładź zadumała na wioscy wydawać nawet swaju biełaruskiju časopiś... Hetyja fakty padajuć nadzieju, što tyja najbolej spalanizawanyja pawiety, stykajučysia z sapraŭdnyimi palakami stanuć niekali ŭ biełaruskija rady, jak zmahalniki za rodnuju mowu i kulturu...

Hetak mieniej-bolej staic sprawa z polščynaj u nas, u Zachodniaj Biełarusi. Chočuły być šcyrymi, treba pryznacca, što Polšč sa swaimi paradkami časta pamahaje raźwićciu ŭ nas biełaruščyny. Heta možna spaścierahcy asabliwa pasiarod katalikoŭ-biełarusaŭ, jakija miejscami wyhladali Polščy jak soniejka jasna-ha, a ciapier źmianili da jaje nastroj.

Dyk sprawa biełaruščyny pad Polščaj nie bieznadziejnaja. Bolej tolki sił intelihiencyjnych, asabliwa-ż biełaruskich ksiandzoŭ, jakija robiac pasiarod biełarusaŭ-katalikoŭ ahramadnuju rabotu. A jany narastajuć usciaż.

Ciapier ja chacieŭ-by zrabic paraŭnańnie nastrojaŭ našaha sielanina tam pad Rasiejaj z nastrojami hetaha-ż sielanina tut pad Polščaj. Naš biełaruski sielanin pad Rasiejaj uhla-

dajučysia na „biełarusizacyju“ Biełarusi duma-je tak: kamunistam wieryć nia možna, jany nakładajuć i šciahajuć z mianie roznyja padatki i nałohi... daŭniej jany zwiartalisia da mianie ŭ čužoŭ rasiejskoj mowie, pakazwajučy hetym, što jany „načalstwa“, bo ŭ nas tolki načalstwa haworyć pa rasiejsku... Ale ja na hetaje nie paddaŭsia i takoha načalstwa, jak daŭniej nie pryznaju, bo nia darma-ż ja pama-haŭ rabić rewalucyju... Heta było daŭniej — zaraz pašla rewalucyi. A ciaier tojeż samaje načalstwa kidaje rasiejščynu i ŭžo pačynaje haworyć pabiełarusku — hetak sama, jak ja hawaru. Što-ż tut takaje? Mo' načalstwa pieramianiałasia? — pytaje sam siabie sielanin. Nie, jano astałosia tak, jak było. Hm... kru-cić haławoju naš sielamin i sam nia wiedaje, što za prajawa: *načalstwa — a haworyć pabiełarusku!*

Hetak dumaje biełarus — wiaskowy čaławiek u Sawieckaj Biełarusi. A jak jon du-maje pad Polščaj?

Pad Polščaj dumaje saŭsim inakš. Jon hladzić na żyćcio i tak razwažaje: maim woraham jość polski pan. Mała taho, što jon maje abšary ziamli, jon jašče siadzić u „užendzie“, sabie biare pensiju, a na mianie nakładajeć padatki, a tak-sama pasyła-je sekwestrataŭ i palicyju wykalačwać hetyja padatki. Usio hetaje „načalstwa“ haworyć papolsku i nia lubić biełaruskaje mowy. Značyć — woraham pana nia tolki ja, ale i maja mowa —

ST. HRYNKIEWIČ.

## HUTARKI AB ŽYĆCI.

(Hl. Nr. 10 „Bieł. Kr.“)

Enerhija šwiatlanaja. Jak užo ka-zaŭ ja — enerhija, zdabytaja strawaju, kormam, prajaŭlajecca rozna; ruch, ab jakim my hutaryli, byŭ prajawaju hetaje enerhii. Wielmi šyroka raspaŭsiudža-na inšaja jaje forma — šwiatlanaja enerhija. Kožny z nas, kali tolki krychu padumaje, zaraz uspamianie, jak šmat jon bačyŭ šwiatła, świeciačych saboju rašli-naŭ ci żywiołaŭ. Woźmiem tchlawaje miasa ci zhnii-šu ju rybu — papociamku jana bliščyć bieła-zialonym koleram. A chto-ż nia bačyŭ zichacieńnia parachna ci kupalskich čarwiačkoŭ, što najbołš pierad samymi žniwami płojniami pajaŭlajucca pad lesam ci na't i ŭ poli? Žjawišča henaje zaležyć ad zatlenicielnych pracesaŭ, ci inakš kažućy pa chantniamu, pa haspadar-sku, ad taho, što štości kiś nie. Bo kali my ka-žam prakis chleb, začwiŭ, skisła małako, to pa wu-čonamu skazali-b, što tam byli zatlenicielnyja pracesy.

Chto nie pałochaŭsia ŭziać u ruku świeciačaha čarwiačka — bačyŭ, što ruk jon nia piok, a znača ciapłyni ŭ jahonym šwiate nia było.

Pamiż żywiołami, što żywuć na ziamli, najbołš

bahatyja šwiatłom rožnyja muški. U nas mienš, nadta mnoha ŭ ciopłych staronkach. U Indyjach\*) adna muška hetak bliščyć, što žychary karystajucca jeju zamiest haźnicaŭ. Złowić jaje, pasadzić na doščacku i widna, nia treba hazy kuplać. Jedućy moram na ka-rabloch, možna bačyć na wadzie bytcam niešta haryć, a heta tolki maleńkija żywiolinki bliščać. Začerpaušy taje wady ŭ ruku, j našaja ruka budzie bliščeć. Na dnie mora, dzie wiečnaja ciemra, bo kosy sonca nie dachodziać hłyboka, ryby samyja sabie świeciać, kab nia bładzić.

Z inšych prajawaŭ enerhii wielmi waźnaja enerhija ciapłyni. Rašliny, drewy majuć bołš-mienš hetkiju samuju temperaturu, jak asiarodak, u jakim żywuć. Wyšejšuju temperaturu bačymo, kali rašlina ćwicie, časta padymajecca jana na 20—30 bołš za narmalnuju. Wialikšaja ciapłynia maje swaju metu. Muchi, šukajućy miesca, dzie-b mahli nahrecca siada-juć na cioplyja kwietki i pieralatajućy dalej ich za-pladniajuć.

Na bałatach zaŭsiody ciaplej u noćy, čymsia dzie ŭ poli, dziakujućy maleńkim żywuncom-bakteryjam, jakich tam ahramadnyja kolkaści. Abo iznoŭ u sienie, jakoje lažyć u kapiach, a nia zusim jašče wysachła. Bakteryi, jakich i tamaka šmat, hetak pawialičwajuć ciapłyniu, što stoh časta j mokry zdajecca, a pačyna-je dymicca, a na't i hareć połymiam.

\*) Paŭwostraŭ u Azii.



i zatym jana jość maim chaŭruśnikam u zma-  
hañni z panam i „urzendnikam“... A kali tak  
— dyk budu stajać za jaje, jak maha...

Woś jak tut razwaŭaje biełarus-sielanin.

I hetak razwaŭaje nia tolki biełarus-pra-  
wasłaŭny, ale i katalik.

Wiedama, što na wioscy jość šmat świe-  
danych ludziej, jakich dumki pabudawany  
saŭsim inakš, ale ja pra tych nie hawaru. Ja  
hawaru pra našych sialan *ahulaŭ* biarućy,  
a ŭsiaki wiedaje, što jak tam pad Rasiejaj,  
tak-sama i tut pad Polščaj socyjalnaja i nacy-  
janalnaja świedamaść jašče ŭ *hušcy* narodnaj  
dawoli słabaja — narod żywie swaim pry-  
rodnym, haspadarskim rozumam i — razwa-  
ŭaje tak, jak heta było apisana wyšej. Bieła-  
rus jašče dahetul kirujecca *instynktam swaje*  
*biełaruskaje dušy* — zatym i padyjści da ja-  
ho tak trudna. Pry bolšaj raźwitaści dyalektyki  
trapić da jaho prakanañnia było-b kudy lah-  
čej — dy tady jon sam lepš raźbiraŭsia-b u  
zawiłych sprawach swajho harotnaha żyćcia...

Pry kancy jaki-ż wywad z hetaha paraŭ-  
nañnia? Dzie biełaruskaść staić lepš — u Sa-  
wieckaj Biełarusi, ci ŭ nas?

Biażumoŭna z *boku praktyčnaha* jana  
staić lepš tam u Sawieckaj Biełarusi, ale z bo-  
ku maralnaha jana staić wyšej u nas. U nas  
ludzi cierpiać za biełaruśčynu, a tam? Tam  
nia tolki nia cierpiać, ale nawet nie pakłapa-

ciacca, kab nawučycca jaje, dy jašče naśmia-  
chajucca...

Woś jakaja roźnica pamiż tutaśnim i ta-  
maśnim biełaruskim żyćciom.

A čamu takaja roźnica?

*Bo ŭ nas niama biurakracyi, jakaja*  
*prywykła da starych form i nia moŭa z*  
*imi razstacca* — wot budzie pa mojmu pra-  
wilny adkaz na hetaje pytañnie.

I pakul Sawieckaja Biełaruś nie wyhadu-  
je nowych kadraŭ biurakracyi i nie zamienić  
jeju staroj, datul „biełarusizacyja“ budzie wy-  
hladać biez nadziejna. Nie pamohuć ničoha ad-  
kładanyja ŭ bieskaniečnaść egzamieny z bieła-  
rusaznaŭstwa — Biełaruś astaniecca mas-  
koŭskaj.

A pakul Uščodniaja Biełaruś astaniecca  
maskoŭskaj — jana nia moŭa nawet dumać,  
kab trapić čym-nie-budź da prakanañnia ży-  
charom Zachodniaja Biełarusi... I nia tolki ży-  
charom Zachodniaj, ale nawet i Uščodniaj  
Biełarusi, bo i tam dobra razumiejucca ŭžo i  
na hetakaj „biełarusizacyi“, jak na adnej z  
mnohich štućak kamunistyčnaha paradku.

I tut i tam ŭsiaki ščyry biełarus widzić,  
što „biełarusizacyja“ prawodzicca tolki dla  
ludzkoŭ woka i *służyć sposabam, kab lah-*  
*čej dajści da dušy biełarusa...* A na heta-  
kuju miakinu ciapier ŭžo biełarusa trudna  
zławić!

Dyk wialikaja ŭžo para našym bałšawi-  
kom syjści na ŭłasnuju biełaruskiju darohu i

Idućy chutka, ci robiaćy rabotu, robicca horača.  
Heta znača, što temperatura našaha cieła ciapier wia-  
likšaja za ciapłyniu asiarodka. U ludziej i żywiołaŭ  
ciapłynia pradukujucca ŭ muskułach. My j nia wieda-  
jućy čamu, a zmierznuŭšy tupajem nahami, trom ru-  
kami adnu ab druhuju, bo kali skaročwajucca musku-  
ły — robicca ciaplej. Dziela hetaha j zuby lakaciać i  
skura ŭ nas ściahwajucca na choładzie — ŭsio im-  
kniecca da pabolšañnia muskulnaje pracy. Zimoju sie-  
lanin wiazie pana saŭimi na marozie. Sielanin u bła-  
hieŭskim kaŭszku j chadačkoch, a pan u futra prybra-  
ny, nohi abkručanyja tak-ža futram. I nia hledziaćy  
na heta — sielanin pryjedzie wiasioły, zdaroŭ, a pan  
ledź nia zmiorz, treba na rukach wynosić! A ŭsio ta-  
mu, što muŭyčok zlez pad pryhoračkam, padlacieŭ za  
saŭimi, sahreŭsia j jamu ničoha. A pan siadzieŭ, sia-  
dzieŭ, a kab jašče i nia ruchaŭsia — moh-by za-  
mierznuć jak śled.

Kaliś časta było čuwać — tam na haścincy nie-  
chta zmierz, ci ŭ lesie wiasnoju, jak śnieh rastajaŭ,  
sabaki wywałakli čaławieckuju ruku, nahu... Marazy  
zimoju bywali wialikšyja, ciapier takich nia čuwać. A  
čamu-ż heta na choładzie my mierzniem, dzie pryčy-  
na taja? Uziać rybu ci ŭ žabu. Jany zimoju nia mier-  
znuć pad lodam, a letam wielmi im dobra i ŭ cio-  
pleńkaj wadzje. Skul takaja roźnica pamiż ludźmi i  
naprykład rybami, jakija mohuć abmierznuć na  
čysta lodam, a kali heny adtaje, iznoŭ šoŭhajucca

wiasioleńkija. Čaj čaławiek paprabawaŭ-by zrabieć  
niešta takojell!

Sprawa ŭ tym, što ciapłynia, temperatura čała-  
wieckaha cieła bolš-mienš zaŭsiody adnalkowaja. Pa-  
kłaŭšy hraduśnik pad pachu (hetak dachtary zaŭsiody  
robjać), ubačym u zdarowaha čaławieka kala 37°. Ci  
ŭ chacie, ci na panadworku, ci ŭ bani, ci ŭ chałodnaj  
wadzie — temperatura trymajucca taja samaja. Tolki  
pry chwiarobach jana bolšaja. Dziela taho j mierajuć  
haračku, bo kali temperatura budzie nia 37°, a 39°,  
40°, dyk z takuju haračkaju drenna, chwory pamre,  
treba wielmi rupićca kala jaho, klikać chutčej dochtara,  
nie zabywajućysia i ab Bohu ŭ takija chwiliny.

Mieraŭšy temperaturu ŭ ŭžaby, ryby, paŭzunoŭ  
dy šmat jašče inšych jakich żywiołaŭ, ubačym, što  
jana nia trymajucca roŭna. Achładzieŭ asiarodak,  
dzie żywioła była pad toj mament, chaładzieje j jana  
biaz nijakaje škodnaści sabie. Joj usio roŭna — cho-  
ładna, ci horača. Bo kroŭ jaje nia maje swaje sobska-  
je ciapłyni, a prytarnoŭwajucca da abstawinaŭ. U ča-  
ławieka kroŭ zaŭsiody maje swaju, sobskuju tem-  
peraturu.

Dziela hetaje roźnicy ŭžabaŭ, rybaŭ, paŭzunoŭ z  
chałodnaju krywioju zawuć — chaładnakroŭ-  
nymi abo pieramiennakroŭnymi, bo  
ciapłynia ichniaje krywi pieramianajucca, a čaławie-  
ka i ŭsich, chto maje ciopłuju kroŭ — zawuć cio-  
płakroŭnymi abo biespieramienna-  
kroŭnymi.



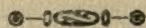
stać na ščyrym narodnym hruncie. Tolki tady „biełarusizacyja“ pojdzie šparkimi šahami ūpierad...

Heta tam, nu a tut u nas pad Polščaj?

Pad Polščaj pry družnaj arhanizacyi i šmiełaj rabocie my za paru hadoŭ pawinny dabicca ūsich naleŭnych nam kulturnych, ekamičnych i hramadzkich prawoŭ.

My pawinny spadziawacca na swaje siły. I hetymi siłami my zdabudziem...

S. K—i.



### Laci, maja dumka...

Laci, maja dumka, wysoka, wysoka, —  
Niamsz pieraškodaŭ tabie —  
Ŭsie ludzi za pracaj, — ich bystraje woka  
Nia ūhledzić miż chmarati ciabie.  
Ty dzika, ty prosta, bo i ty sa mnoju  
Daloka ad świetu ūzrasła:  
Ŭ sasnowym lasku, pad ubohaj strachoj  
Prytułak sabie ty znajšła.  
Ciabie ja nia zradžu, nia wydám na ździeki,  
Dam ū sercy prytułak tabie,  
Bo horda, nia znośiš ludzkoj ty apieki,  
Ty woli šukaješ sabie.  
Dyk šmieła-ż, biaz strachu da jasnaha sonca,  
Za chmary, da świetu, da zor, —  
Dzie praŭda biaz miery, dzie šlachi biaz konca,  
Dzie miežaŭ nia znaje prastor...

T. Kondel.

### PAŠYRAJCIE „BIEŁARUSKUJU KRYNICU“!

Wiedajem, čuli ūžo my ab takich staronkach, dzie zaŭsiody ciało, zaŭsiody leta. Dy na't bolš jak leta, bo ū nas u letku nikoli hetkaje haračyni niamsa, kab było mahčyma zwaryć sabie strawu na piasočku biez ahniu i biaz droŭ! A jość taki kraj i tam żywuć ludzi. A kab było jašče haračej, ci mahčymaje-b było tamaka żyćcio? Na pieršy pahlad ūžo koŭny skaža, što nie. Bo kab było stolki ciała, skolki przykładam u nas na skwaradzie piakućy jaješniu ci bliny, dyk wiedama, paciakła-b z nas kłustašć i ničoha, ani kryški nie astałosia-b. Na dalokaj paŭnoćy prażyć niemačyma iznoŭ dzieła choładu — a znača żyćcio razumna abmiazawana. Čaławiek jašče trywaje pry 127°—132° ciałyńi ū pawietry j 70°—80° choładu.

Dziŭna niejak, čamu heta jašče dychajem pry bolš jak 100° ciała ū pawietry, a ū wadzcie dawoli ūžo 45°—50° cieła ašparwajecca j pry wialikich bolach umirajem. Abo woźmiem wadu ū chacie. Jana nahretaja, maje stolki-ż ciałyńi, skolki j pawietra, a zdajecca chałodnaju. Usio heta dzieła raznakakaha prawadyrstwa wady j pawietra. Wada lepšy prawadyr za pawietra j tamu pakul jana chałodniejšaja za našaje cieła prydaiecca nam bolš chałodnaju za pawietra, a kali robicca haračejšuju za našaje cieła — zdajecca ū joj bolš haračyni čymsia ū pawietry, bo pawietra prawadyr błaŭhi. Hetym tumačycca, čamu my nia zdolajem strywać adnolka wialikaje ciałyńi pawietra i wady.

### PAWIEDAMLAJEM,

što na Siomuchu hetaha hodu przydzie ū Wilniu da Wostraj Bramy i Kalwaryi pieršaja

### Biełaruskaja Katalickaja Pracesija.

Pracesyja rušyć z Žodzišak u subotu pierad Siomuchaj a hadz. 11 pierad pałudniem. U Žodziški zbiraiecca biełarusy-kataliki z parafijaŭ: Žodzišnaj, Daniušaŭskaj, Wojstamskaj i Wišnieŭskaj.

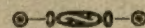
Taho-ż samaha dnia przychod u Gierwiaty na niešpary. Tut-ža ū Gierwiatach budzie i načleh. U Gierwiaty zbiraiecca biełarusy-kataliki z Niestanišnaj parafii (praz Rymšańacki most).

U niadzielu, heta znača, na pieršy dzień Siomuchi ranieńka a h. 4 wychad z Gierwiat u Warniany. U Warnianach pracesija wysłuchaje Imšy św. i dalej u Ławaryški. Pa dariozie dałučajucca susiednija parafii. U Ławaryškach niešpary i načleh.

Na zaŭtra, h. zn. na druhi dzień świat, ranieńka wychad z Ławaryšak u Wilniu. U Wilni pry Wostraj Bramie pracesija wysłuchaje Imšy św. i zaraz idzie na Kalwaryju, dzie abchodźić stacyi i načuje.

Na zaŭtra, h. zn., na treci dzień pracesija waročaiecca iznoŭ u Wilniu i takim samym paradkam, praz Ławaryški, Warniany, Gierwiaty, nazad u Žodziški.

Darohaju tudy i nazad pracesyja pjaieć biełaruskija relihijnija pieśni.



Drennym prawadyrstwam ci naadwarot — do brym my časta karystajemsia. Našyja chaty z drewa zimoju cieplejšyja za panadworak, trymajuc u sabie ciało z piečaŭ, bo drewa błaŭhi prawadyr. Zimoju ū wokna stawim druhija ramy, dobra zatulaieć usieńki-ja ščarubinki, bo začyniŭšy hetkim čynam pamiž woknami pawietra z jahonym błaŭhim prawadyrstwam — baronimsia ad marožu.

Našaja wopratka inšaja ū letku, inšaja ū zimku. Letam apranajemsia ū adnu saročku dy hanawicy. Kališ i hanawicy, dziady našyja nasili zrebnaja ciłnanyja-biełyja. Ciapier maładyja saromiacca, jmknucca apranucca ū čornaje, dumajućy, što hetak przyhažej. A wi-dać pradziady, prymamsia ū hetym, byli razumniejšyja za nas. Lnianoje pałatno wielmi dobry prawadyr ciałyńi, skroź jaho chutka prachodzić jana z našaha cieła. Cieła letam cieplejšaje za asiarodak, dyk wielmi waŭna, kab dobry prawadyr adwiou chutčej lišku ciała z nas, pot z cieła ūsmoktwajecca pałatnom i chutčej z jaho wyparaje jak z koŭnaje inšaje wopratki z woŭny ci sukna.

U zimku dzieła henych samych przyčynaŭ chodzimo ū sukonnnych hanawicach, kažuchoch, akručwajem nohi ciopłymi hanučami sukonnymi — usio tamu, što heta błaŭhija prawadyry ciałyńi. Asiarodak chałodziejšy za cieła j drenna bylo-b, kab my dali ūciaćy ciałyńi z cieła.

Kłustašć drenna prawadyrstwuje, tamu kłustyja



## Adnosiny u Rymie da abra- daŭ.

Nam, siedziačy doma, zdajecca, što jość tolki adzin abrad katalicki łacinski, u katorym składajecca Niakroŭnaja achwiara Bohu, u katoraj tolki Achwiarowywajecca Jezus swajmu Ajcu Najświaciejšamu. Adnak bliżej pryhlodziŭšysia, widzim druhija abrazy, katoryja nia hledziačy na swaju rożnicu, jość roŭnymi łacinskamu, bo asiahajuć takujuż samuju metu.

Jakža pastupajeć katalicki kaścioł katalicki pad uzhladam abradawym? Adkaz zusim prosty — usie abrazy adnoj mierkaj mierajeć. Kożnamu nakazywajeć swoj lubić i biez dazwołu Apostolskaha Pasadu nie zmianiac. Heta adznačana ŭ prawie kaścielnym pad canonam 98. Aprača canonu Św. Ajciec Pius XI heta samaje mocna padčarknuł pry abchodzie 1600 h. Pieršaha saboru Nicejskaha.

Niceja, ciapier Isnik, małoje miesta ŭ Małoj Azii niedaloka ad Kanstantynopal. Z pałažennia miesta widać, što tam byŭ abrad uschodni ŭ mowie hreckaj. Na sabory było bolšaść uschodnich biskupaŭ. Dla taho Św. Ajciec rasparadziŭsia, kab u hetym abchodzie piaršynstwo addali ŭschodnikom. Wypadała adbyć heta Jubilejnaje świaća 14 čerwienia 1925 h. Św. Ajciec byŭ zaniaty ŭ hetym časie kananizacyjaj i dlataho adłażyŭ na 15 listopada tahoż 1925 h.

Abchod razpačaŭsia papieradzajučy hety dzień praz służeńnie praz 8 dnjej liturhijaŭ u rożnych abradach u Archibazylicy Św. Jana Chryściciela, nazywanaj Lateranskaj.

U samy Jubilejny dzień adpraŭlali supolnuju liturhiju Archibiskupy, biskupy i ksiandzy ŭschodniaha abrađu pa hrecku ŭ Bazylicy Watykańskaj u prysutnaści Św. Ajca, katory taksama braŭ udział pry adpraŭleńni liturhii. Śpiawaŭ pa hrecku „Pakoż z wami“, čytaŭ ewanhieliju, bahasłaŭlaŭ.

Nia hledziačy na rożnyja abrazy, adzieńnie, hołenyja barody, ci nie, adčuwałasias adzinaść relihii.

Prad liturhijaj pialali Hreki, Ukraincy — pa sławiansku, Armiancy — paarmiansku.

Pa liturhii pabahasłaŭiŭ Św. Ajciec. I ŭsie razyšlisia spakojna, dawolnyja z uračystaści, prypaminajučy toj ščaśliwy sabor Nicejski, bo byli ŭschodniki z zachodnikami ŭ jednaści, i čakajučy nowaha saboru, katoryb patrapiŭ złučyć chryścijan usich, kab duchovníki Chrystowy padali adny druhim ruki i stali nawučać nawuki Chrystawoj, a pierastali padburac adnych prociŭ druhich.

Aprača hetaha abchodu ŭ kożnym hodzie pa 3-ch Karaloch u kaściele Św. Andreja Apostala praz 8 dzion adpraŭlajuć liturhii ŭ rożnych rytach (abradach).

Moža heta tolki wyniatkowuja dni? Mo' ŭ što-dziennym žyćci robicca toje samaje, što ŭ nas „pabożnyja“ wyčaŭpajuć?

Što da wyniatkowych dnioŭ — tak. Što da druhoha, to zusim naprociŭ. Nia hledziačy na toje, što kożny abrad maje swoj kaścioł, moža adpraŭlać swaju liturhiju ŭ kożnym kaściele, dzie zachocha. Dy jašče bolš. Časta widžu prychoziačych probaščaŭ, prosiačych adprawić liturhiju ŭ uschodnim abradzie, choć sami probašcy majuć łacinskija kaścioły. Narod,

ludzi nia chutka mierznuć, a ŭsie, chto żywie na poŭnačy — šmarujucca kłustaściami.

Rost. Kali żywioła abo rašlina dastaje jeży bolš čymsia wykidaje jaje won — jana raście. Rost żywioły, čaławieka abmiažawany. Čaławiek raście da 22—25 let, a potym užo nie padraście ani na kryšku, chacia j jeŭ-by jon šmat i smašna. Inšaja sprawa z rašlinami. Jość drewy, jakija żywuć pa 5.000—6.000 let i biazupynna dahetul rastuć. U nas dub, lipa stajać pa kolki sot let, razkaliŭwajučysia što raz bolš.

Wiedajučy, što ŭsio żywoje pabudawana z kletkaŭ, lohka ściamić, što rost pačynajecca ad kletki. Jana raście, bolšaje sama, potym dzielicca na dźwie pryplodnyja, tyja dźwie pryplodnyja, kożnaja na dźwie nowyja pryplodnyja j hetkim čynam raście żywioła j rašlina.

U rašlinaŭ trubački, jakimi plywie żyžka ad kareńniaŭ da liściaŭ i naadwarot, lažać mituś.\*) Što hod narastajuć nowyja kružočki j hledziačy na ich, možam zhadać, skolki let mieła drewa. Zwažajučy na šyrynju kružočkaŭ, možam biezpamylna kazać, jakoje było leta 30 ci 40 hadoŭ tamu nazad. Bo ŭ leta ciopla je j daždžawoje — kružočki buduć šyrokija, a ŭ suchoje j chałodnaje — wuzieŭkija.

Wada nadta patrebnaja dzieła rostu rašlinaŭ. Na

wołažastych\*\*) miascoch rašlina raście chutčej čymsia na posušnych. Apryč wady wielmi waźna prysutnaść ciaplyni. Kożnaj rašlinie charakternyja inšyja temperatury, pry jakich jany najbolš rastuć.

Za ciaplynioju šleduje światło. Mała takich rašlinaŭ, što mohuć raści papociemku. Wialikšaja častka żywie tolki pry sonku, ci inšym światle. Wialikaja kolkaść światła spyńwaje rost strybulioŭ, a spahadaje pabolšaŭniu liściaŭ. Tamu bulba ŭ nas pa sklapoch, nia majućy šmat sonka, puščaje hetkija doŭhija rastki — strybuliki, a liścia maleniečkija. Naadwarot — pasadziŭšy bulbu na poli, dzie światła bolš.

Žywioły, ludzi, jak užo kazaŭ ja, u swaim roście abmiežawany. Rastuć pakul nia prydzie dašpiełaść, najdaŭšej da 22-25 hadoŭ. Abstawiny, pry jakich najlepš buduć raści, tyja samyja — što i ŭ rašlinaŭ. Heta znača, nasam-pierš strawa, ježa. U strawie treba hladzieć nia tolki na jaje kolkaść, a i na jakaść. Čaj adna haspadynia kormić dzieciej adnoju bulbaju, a druhaja daje masła, małaka, jajec, miasa, dyk dzieci druhaje buduć jeści mała, a buduć zdarowyja, dużyja, rastucimuć chutka. A tyja „bulbiatniki“ wyrastuć niejkiimi niedarekimi, małyja, z wialikimi trybushkami.

Inakš rastuć maleńkija dzieci, jakija smokčuć

\*) Adzin krużok za adnym.

\*\*) Mokrych.



znajućy kaścielnija prykazani, z uwahaj wystuchajeć takoj imšy i spakojna adchodzić damoŭ.

Znaju adnaho rasijskaha duchoŭnika, katory nia raz hawaryŭ, što koźnaha miesiaca adpraŭlajeć liturhiju, zamaŭlanuju praz rymskuju palicyju. Pa liturhii biaruć bahastaŭleny chleb u časie liturhii i niasuć Mussoliniamu\*), katory na jaho našča čakaje.

Adnym słowam, widžu duchoŭnych, jak wyższych, tak niźszych, a nawet palicyju, zusim dobra rozumiejućych chwału Bożuju i šanujućych koźny abrad.

Rym — Katalicki. Polšča — Katalickaja. Wyhladała-b, što mierki pawinny być adnalkowija. Ale na žal jany zusim praciŭnija: nia tolki ŭ palicyi, ale nawet u duchoŭnych, zajmajućych wyšejšyja stanowišczy. U Polšczy, pawinna pa ichniamu rozumieńniu, być adna relihija polskaja-katalickaja-łacinskaja.

Što da Biełarusau, to nia moža być i mowy, kab jany nie dahawarylisia i nie zrabili adnej relihii. Nia-chaj tolki paznajuć, čaho adny i čaho druhija nawučajuć, a pierakanajucca, što adzin Boh i adna ŭ tej samaj sprawie, ab katoraj spračajucca, praŭda. Kali što jość biełym, u toj samy mament nia moža być čornym. Pry hetym wywietrajeć z hałoŭ „polskaja wiera“ z adnaho boku, a „ruskaja“ z druhoha. Bolšaść Biełarusau nazywajuć siebie prawasłaŭnymi. Mo' i heta nazowa bylaby dobraja dla Biełarusau, kab jana była praŭdziwaj. Na žal, carkwa prawasłaŭnaja nadta wialikija ŭstupki zrabila carom, imperataram i praz heta stałasja Ruskaj. Skasawali caroŭ, imperataraŭ. Treba skasawać i ŭstupki im зробленыja, wiarnuŭšysia da wiery pieršych sławianskich Apostau Šśw. Kyrły i Miafodaha, a hetakaja relihija i budzie Biełarusau.

Rym, 1.III.26.

*Biełarus-Unijat.*

\*) Mussolini — ciapierašni waładar (dyktatar) Italii.

## DA NAS PIŠUĆ.

### WIAŠKOWY TRUCIEŃ.

**W-ka Zapolle**, Nawahradzkaha paw. Naša wioska dasiul maje šmat pieraškodaŭ z boku pòlskich patryjotaŭ u atrymańni biełaruskich hazet. Prosta choć pilnuj, što dzień na poście, abo ŭ hminie, dy j to trudna ŭpilnawać. Na poście kažuć, što addali ŭ hminu, a ŭ hminie — sołtysu. Sołtys-ža kaža, što zusim nia braŭ. I tak nie spahonieš. Za miesiac udasca załawić adnu hazetu. Apošnim časam mnie ŭdałosia razznać uwieś sekret, — dzie jany hinuć. Jon zusim prosty. Prychodžu ŭ chatu da sołtysa S. Makawieckaha dawiedacca mo' jon prywioz maju „Bieł. Krynicu“. Hladžu — aŭ u jaho ŭžo wokny paabklejenija majej hazetaj. Nawat nie parupišsia i adrasa majho ździorki. Ja pry świadkach ździorki kusok hazety z adrasam i trymaj u jaho ŭ siebie.

Dyk woś dzie hety worach biełaruskich hazetaŭ. Čaławiek taki — heta trucieŭ wiaškowy. Bo kab jon pračytaŭ i daŭ druhomu, to nia było-b škada, ale marnawać ich u taki sposab, — heta ździek nad wiaškoŭcami, jakich jon pastaŭleny abaraniać ad padobnych złačynstwaŭ.

M. Rupiešliwy.

### APRAČA ZŁOHA JOŚĆ I DOBRAJE.

**W-ka Barani**, Świancianskaha paw. Choć naša wioska dość u hluchim miejsy raspalożana, ale i da jaje dalatajuć, ad času da času, ci dobryja ci błaħija wiestki. Ciażka żywiecca sialaninu muzyku. Padatki abcisnuli strašna.

Da wiestak dobrych ličym tyja wiestki, jakija prynosić nam „Biełaruskaja Krynica“, ci „Sialanskaja Niwa“. Našyja muzyčki wielmi lubiać swaju hutarku i swaje hazety, katoryja sluchajuć moŭčki i paważna. Treba zaznaćyć, što moładź naša ničuć nia horš ad starych biarecca da pracy na karyść swajej bačkaŭšczy-ny. Chaj Boh daje nam boleć takich synoŭ, (tolki nia

sysku maciery, a inakš tyja, jakich kormiać karowiačym małakom. Apošniaje mienš karysnaje, pry jom dzieci chwajejuć i časta ŭmirajuć.

Toje samaje, što ŭ rašlinaŭ tre' skazać ab ciaplyni ŭ roście żywiołaŭ. Choład spyniaje rost, ciaplynia spahadaje.

Toje samaje adnosna światła.

Adnoju z nadta cikaŭnych asabliwašciaŭ tkani- naŭ rašlinnych i żywiołowych — heta mahčymašć pryščepu — pierasadki — transplantacyi. Pa wajnie sustrakajem ludziej, na twarach jakich skura pierasadžana z dałoniaŭ, z nowymi palcami na rukach, pierasadžanymi z inšych ludziej, z nowymi nasami, wuśami, bo swaje ŭ ich niedzie paprapadali. Nia chočycca i weryć sapraŭdašci hetkich čutak. A woś, kali skazać, što susied toj ci inšy pryščapiŭ u sadku kolki jabłyniaŭ dy jhrusaŭ — zdajecca nam prostym, štodziennym, dzie niama z čaho dziwicca! Znača, za- leźna ad prywyčki — ab pryščepie rašlinaŭ my ču- jem časta, tamu nia wydziŭlajem, a ab pryščepie ŭ żywiołaŭ da apošniaje pary mała dzie čuwać. Sutnaść adnolka-z adnaho i druhoha źjawiščaŭ taja samaja.

Čaławiek prywyk i zdolaje żyć u takich, a nia inšych abstawinach. Heta bačyli my adnosna jeży, ciaplyni, światła i h. d. Paasobnija orhany — čaści

ciela žycimuć i apryčna, kali sustrenucca z tymi ab- stawinami, da jakich prywykli ŭ arhanizmie pryrodnym. Koźny orhan sačyć za tym, kab usio było jak treba. Prykładaŭ kažuć — bačymo, što drewy rastuć hali- nami ŭwierch, kareŭni imknucca ŭ ziamlu j nihto nie nadumlajecca nad hetym, nia dziwicca, bo inakš nie mahčyma, kab było — znača taki zakon dla drewa, kab raści ŭwierch, a čaławieku — chadzić nahami na ziamli, a nie haławoju. Chaj chto schoča zmachławać, abmanuć drewa, pasadziŭšy koraniem uwierch. Pasadzili raz wiarbu, zaciasaŭšy koł ad hali- nak, a nie ad korania. I što wy dumajecie wyšla? Koł puściŭ karuščyki i halinački, tolki karuščyki cia- pier rašli z wierchu, aŭ pakul trapili ŭ ziamlu, a spad ich rašli halinki. Wyšla pa staromu, pawodle zakonu drewawaha, jaho nie abmanuli, machlarstwa nia wyšla.

I woś, pamiatajućy ab henym zakonie biešpiera- miennym dla koźnaha żywoha — a znača, dajućy na- leźnyja pawodle zakonu abstawiny pryščepienamu or- hanu, budzie jon żyć, jak treba dalej.

Pryščepy ŭ rašlinaŭ robiac ab halinkami mały- mi, abo rastkami sioletašnimi. Pieršy pryščep robim, nadrezwajućy halinku, jakuju pryščaplajem, i prykła- dajućy stulna pad karu dreŭka. Potym tre' pašmara- wać kłustašciu j dobra abtuliŭšy hanučkaju, prywizać



błudnych). Bo pryznacca majem my i błudnych synoŭ, katoryja pasłużyŭšy ŭ wojsku paru miesiacaŭ, zabyli rodnuju mowu i nia mohuć razhawarycca z bačkami. Jość trochi i takich starykoŭ, katoryja jašče ciahnuć da mowy „šlachockaj“. Ale skora i im abmyjem wočy świeżaj wadoj, jakaja znachodziŭca ŭ „Biełaruskaj Krynicy“, a nakormim chlebam z „Sialanskaj-Biełaruskaj Niwy“, dadziom krychu wypić wady z tej-ža-ż „Krynicy“ i jak rukoj zdojmiem ich „polskuju chwabrobę“. A ŭ našaj miercy prybudzie niekalki ziarniaŭ, katoryja z časam siawiec swajej rukoj kinie ŭ ziamlu rychła wyrablenuju našaj Sialanska-Biełaruskaj niwy, i iznoŭ wyraście chleb, jakim budziem karmić druhich chwoŕych i błudnych synoŭ.

K a l a s o .

## Z Biełaruskaha żyćcia.

### Z Biełarusi pad Polščaj.

Apelacyjny sud nad redaktaram Mikalajem Šyłam. 30-ha sakawika s. h. u apelacyjnym sudzie razhladałasia sprawa redaktara troch biełaruskich hażetaŭ: „Zmahańnia“, „Hołasa Biełarusa“ i „Syna Biełarusa“ — Mikalaja Šyły, zasudžanaha ŭ akrużnym sudzie na hod katarhi z pazbaŭleńniem hramadzkich prawoŭ.

Z pryčyny niežjaŭleńnia świadki abwinawačańnia p. Šatkoŭskaha — razhlad sprawy sud adłażyŭ.

Biełaruski referat u Paznanskim Uniwersytecie. 4 sakawika h. h. były siabra B. S. S. student Paznanskaha Uniwersytetu Stanisłaŭ Hrynkievič pračytaŭ u hurtku studentaŭ-ukraincaŭ u Paznanskim Uniwersytecie referat na temu: „Biełaruskaje Studenstwa“.

### Biełarusy ŭ Prazie Českaj.

Biełarusaznaŭstwa ŭ pedahohičnym instytucie ŭ Prazie. Z letniaha semestru 1925/26 školnaha hodu

ŭ Ukrainskim Pedahohičnym Instytucie Michajły Drahomanawa ŭ Prazie, uwiedziŭ bielełarusaznaŭstwa. Na rekomendacyju profasaroŭ Karławaha (českaha) Uniwersytetu ŭ Prazie, wykładać bielełarusaznaŭstwa začwierdžany senatam Instytutu filoloh J. Stankiewič. J. St. najwialikšuju ŭwahu zwaročwaje na wykładańnie biełaruskaje mowy, bo mowa należyć da tych pradmietuŭ, katorych nawukowa blizu niemahčyma studentu samastojna nawučycca. Biełaruskaja literatura i historyja zajmajuć šmat mienšaje miesca ŭ wykładańniu.

26 sakawika J. Stankiewič pračytaŭ ustupnju (inauguracyjnuju) lekcyju na temu: „Rašsiaŭleńnie biełaruskich plamionaŭ pawodle nareččaŭ biełaruskaha jazyka“, u jakoj žbiŭ dahetulašnja teoryi-hipotezy maskoŭskich filolohaŭ (hałoŭna A. Šachmatawa) i na asnowie filolohičnych faktaŭ dawioŭ, jakija sapraŭdy plamiony byli biełaruskija, dy dzie jany rašsialilisia. Historyju začapiŭ tolki kryšku, nakolki maŭto здаwacca, što nikatoryja histaryčnyja wiestki mohuć nie zhađžacca z wywadami, зробленими на аснові мовы. Na lekcyi była poŭnaja zala biełaruskaha i ŭkraińskaha studenstwa, byli pradstaŭniki ŭkraińskaje profesury i biełaruskija staršyja hramadžanie. Nia hledziačy na swaju specyjalnaść (adumystowašć), lekcyja była wysłuchana z wialikaj cikaŭnašciaj. Čuŭsia šwiatačny nastroj z taje pryčyny, što robicca nowaje miesca dzieła twareńnia biełaruskaje kultury dy ŭ stalicy bratoŭ čechaŭ i z ichniaj, pomačaj stwarajacca česka-ŭkraińska-biełaruskaje supracoŭnictwa-siabroŭstwa.

Biełarusaznaŭstwa ŭ instytucie budzie mieć na ŭpierad praktyčnaje značėńnie. Jano dašć biełaruskaje pryhatawańnie biełarusam-studentam instytutu, katoryja skončyŭšy wiernuaca ŭ Bačkaŭščynu i buduć profasarami ŭ biełaruskich siarednich školach. Aproč taho na lekcyi biełarusaznaŭstwa ŭ instytut mohuć chadzić i inšyja studenty-biełarusy z praskich wysokich szkołaŭ. Treba spadziawacca, što hetyja studenty skarystajuć z mahčymašci paznać nawukowa i lepiej nawučacca praktyčna rodnuju mowu. Student.

nitkaju. Kali abrez wyšaŭ dobra, dy rabili my ŭsieńkuju rabotu ahladna — dyk praz jakija dwa tydni halinačka z dreŭkam zrastucca j budzie adna rašlinka. Zraščisia — heta znača, kab trubački abiedźwioch rašlinak zlučylisia ŭ adno. Halinka dastawacimie ježu ad dreŭka z jahonych kareńniaŭ, a sama, puščajučy liščia, budzie syntetyzawać jamu cukier z dwutlenista-ha wuhla wady z pawietra.

Pryščep rastkami sioletašnimi zawuć a kuli-zacyjaju. Jaje zrobić kožny haspadar, wielmi ŭsio tutaka ŭžo prosta. Razrezwajem karu drewa, jakomu pryščeplajem, naŭkryž i tudy ŭpchniem rastok pryhatawany. Rabota chutkaja, bo ciapiet tre' prywiazac tolki jstuzkaju, kab sok drewa darma nie prapadaŭ. Praz jakich dwa, try tydni istužku možna adwiazac. Akulizacyju robiac pačynajučy ad kanca lipnia da kanca žniŭnia, rastki na tuju paru najzdarawiejšyja, najwialikšyja. Pryščep halinkami wialikšymi robimo wiasnoju nia nadta poznaju.

Ščapić možna što na što chacieŭšy. Pryščepwajuć jhrušy na jabłyniu, sasnu, jaławiec, wiarbu; tolki na tapoli nia prymiecca. Ščepiac i harodninu — bulbu na pamidory, repu na morkwu.

Šmieŕć. Ničoha wiečnaha niam, prynamsia na ziamli, dy niam, kab było daŭhawiečnym. Zawiem my ludziej starych, što majuć pa 70 - 90 - 100 hadoŭ

daŭhawiečnymi, a jany, dziakuj Bohu, kali adzin wiek pražyli. A paraŭniacca nam z żywiołami, što, jak słoŭn abo j čarupaŭki, żywuć pa 300 - 400 - 500 hadoŭ. Što-ž našyja 60 - 70, paraŭniaŭšy z ichnim wiekam. A ŭžo zusim niemahčyma ŭjaŭleńnie sabie, što niechta żywie čatiry ci 5 tysiačaŭ let. Hetaha čaławieka wi nie šciamieć. A ŭ kancy kancoŭ i tyja, što żywuć pa paru dzion, i pa niekalki hadoŭ, i pa kolkidziesiat, i pa kolki tysiačaŭ — usie pamruć. Z cieła ich ničoha nie astaniecca, jano zhnije, elementy chimičnyja, što byli ŭ jom — razyducca, kamu dzie papadzie. Mo' na majoj damawincy wyraście kałasistaje žyta, ci zazialanica maładniačok, a potom krasawacimiecca les mahutny... Kožny pamre, chwoŕy ci zdarowy, bahaty j biedny; adzin kaniec tutaka ŭsim. Tolki pamiatujmo, što kali my i na ziamli zusim nie prapadajem, bo pamahacimiecm uzhađawacca na sabie inšamu, nowamu žyćciu — biazšledna nie raściarušymsia ŭ budučynie, jakaja ždže nas pa šmierci. Usio, što było z nami dobraha ci drennaha, usie padziei, usie dumki, žadańni j imknieńi ŭ hok šwiatła ci ciemry, usieŭka pojdzie šledam za nami j budzie pačatkam, zakładziami nowaha — wiečnaha, biazkoncaha žyćcia. Pamiatujmo j dumajmo čašćiej ab hetym.

K A N I E C .



## Z Polšcy.

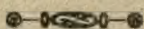
**Mahčymašć žmieny ūradu.** Hazety što raz, to časiej prynosiać wieści ab mahčymaj žmienie polskaha ūradu. Nowy ūrad maje być zložany abo z prawicy i centru, abo z lewicy i z centru. A patrebna, žmienia, bo hety ūrad i tak doŭha trywaje.

**Rasiejcy ū Polšcy pačali kratacca.** Hazety nakazujuć što pasoł Sierabraŭnikow pačau arhanizawać rasiejcaŭ u Polšcy i što sklikaje da Lwowa zjezd pradžynikow ad rasiejskaha nasialeŭnia ū hranicach Polšcy. Na hety zjezd bytcam majuć pryjechać pradžyniki z usich časťak Polšcy.

**Pachod prociŭ Litoŭcaŭ.** Astatnim časam palaki pačali ūciskać litoŭskuju mowu ū kaściele ū m. Świancianach. Z hetaj pryčyny miż litoŭskim hramadziaństwam i časowym wilenskim biskupam Michalkiewiçam dajšo da wostrych adnosin. Da hetaha času ū Świancianskim kaściele, dzie parafija blizu wyklučna litoŭskaja, polskaje nabaženstwa dadatkowaje adbywałasja raz u try tydni. Ciapier-ža niewialičkaja hrupa rozných polskich ahitatarau zažadala, kab polskaje nabaženstwa adbywałasja, što dwa tydni. Pa staranie polskich ahitatarau staŭ bp. Michalkiewič. Litoŭcy paŭstanawili nie zdawacca i prociŭ padobnych pastupkau bp. Michalkiewiča pasłali pratest Papieskamu Nuncyju ū Waršawie. Akančaŭniaj wyniki ūsiaho hetaha pokulšto niawiedamy.

**Čechi i Ślawaki pad Polščaj.** Jašče za carskich časou na Wałyni pasialiliŭsia krychu českich ziemlarobaŭ. Dziakujućy swajej kulturnaści jany zamožna žyli. Maskoŭski ūrad, žadajućy pamiż čechami ū ich bačkaušćynie mieć swaje ūplywy, dazwoliŭ, choć i ū wabmiežanaj miery, wałynskim čecham mieci swaje českija školy.

U časie Wałyni, što naležyć ciapieraka da Polšcy jość čechaŭ i ślawakaŭ 60 tys. z hakam. Polskaja ūlada českija školy pazačyniała i prynukaje českich dziaciej chadzić u polskija školy. Českija wučyciali naznačany ū školy z ukraińskimi dziećmi.



## Sa świetu.

**Zamach na Mussoliniha.** U minułym tydni Italija. ū Rymie niekajka kabieŭta wystreŭam z rewolveru raniła Italjanskaha dyktatora Mussoliniha. Widać dyktatura ūžo nadajeŭa.

**Ciażkoje hrašowaje pałažeńnie.** U Francyja. cyi iznoŭ začaušsia silny spadak franka. A heta, miż inšym, i dzieła taho, što francuzy iznoŭ pačali wajnu ū Syryi z družami, jakija zmahajuca za swajo wyzwaleńnie ad čužyncaŭ.

**Sawiecki Kamisar Zahr. Spraŭ Čyčeryn niadaŭna padaŭ da wiedama hazet, što Sawiety nia dumajuć zblizacca z Lihaj Narodaŭ, bo ūwažajuć jaje za niazdolnuju da wyrašeńnia sučasnych palityčnych spraŭ. Čyčeryn nia maje tak-ža nadziei, kab Liha Narodaŭ dajšła da jakoha lađu ū wierašni, kali budzie adbywacca čarodnaja sesija.**

**Chryścijanstwa ū Kitaj.** Ahulny lik chryścijan u Kitaj 2.338.000 duš. Pryrost za minuły hod 56.000 duš. U Šanchai na čale prapawiednikaŭ Chrystowaj nawuki stajać L'o-Pa-Tong i Tsu.



## Z WILNI.

**Bielaruskija rekolekcyi.** U pieršych troch dñiach Wialikaha Tydnia adbylisia rekolekcyi dla wučniaŭ katalikoŭ Wilenskaj Bielaruskaj Himnazii. Rekolekcyjami kirawaŭ ks. A. Stankiewič.

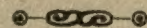
**„Studenskaja Dumka“.** Wyjšła z druku i pradajecca studenskaja časopiš za mies. sakawik pad ukazanyj wyšej nazowam. Kali nia ličyć paru staciej nawučnaha charakteru, uwieś zmiest sšytka, asabliwa jaho literaturnaja časć, moža być wielmi dastupna i dla šyrokich masaŭ wioski. Dziela hetaha radzim našym čytačom pacikawicca „Studenskaj dumkaj“, jakaja zmiaščaŭe 32 staronki druku; kaštuje 1 zł.

**Redukcyja palicyjantaŭ.** Z dñiom 1 krasawika ū Kamendzie m. Wilni zwolniena sa służby 100 nižejszych palicyjantaŭ i 3-ch aficeraŭ palicyi.

**Fabryka hrošaŭ u Wilni.** Pierad samymi światami palicyja aryštawała niekajka slosara Dabrawolskaha, jaki fabrykawaŭ pa 50 hr. i pa 1 zł. Pry rewizii znojdziena šmat hatowych užo 50 hrašowak.

**Žyta daražeje.** U apošnich dñiach dajecca zaŭważyć uzrost cany na žyta. Tłumačycca heta wywazam za hranicu.

**Ruch budaŭlany na Wilenščynie.** Pawodle statystyki ū praciahu apošnich 5-ci hadoŭ adbudawana na Wilenščynie 5606 damoŭ. Astajecca da adbudowy jašče aź 40.221 dom. Jak bačym adbudowa idzieć tak, jak mokraje haryć.



## NAŠA POŠTA.

**Wyšaŭku J.:** piśmo wašaje atrymali, hazetu pašlom, prysyłaŭcie nam adrasy znajomych, jakija chacieli-b mieć „B. Krynicu“, my pašlom na probu. **Tučkoŭskamu T.** z Subotnikaŭ: piśmo atrymali, hazetu pasyłaŭcie. **Duniču M.** z Dunič: hazetu wam pasyłaŭcie. **Płoskamu M.** u Śniehach: piśmo waša atrymali, hazetu pasyłaŭcie. **Kurkoŭskamu A.** z Siakieraŭcaŭ: hazetu wam pasyłaŭcie. **Hryku S.** z Burštoŭštoŭščyny: hazeta wam pasyłaŭcie, być moža adres byŭ nia dobry, ciapier my sprawili, pawiedamicie nas, ci prychodzie. **Radziuk M.** z pad Šarkaŭščyny: piśmo atrymali, dziakujem. **Tutejšamu sielaninu** z Lichasielcaŭ: piśmo atrymali, skarystajem. **Bujnickamu Serafimu** z Dzityrkaŭ: hrošy ad was atrymali, ad 1 sakawika hazetu wysyłaŭcie akuratna. **Miajscowamu:** praŭda, heta amytkowa wyjšła, što chłapieć Andrej Łabač zamiest 17 hadoŭ, u karespondencyi byŭ pastaŭleny 7-ch hadowym, za što red. prosić prabačenie. **Rupiešiwamu** z Zapolla: piśmo atrymali, skarystajem. **Pientalu A.:** piśmo waša atrymali, hazetu budziem pasyłać akuratna. **Tupomu** z Pilej: piśmo atrymali, dziakujem, pastarajemsia skarystać. **Adyncu J.** z Rečak: piśmo atrymali, prośbu spaŭniajem. **Sierachanu B.** z Popłaŭ: piśmo atrymali, hazetu pašlom. **Pušku K.** z Wirabjoŭ: piśmku atrymali, hazetu pašlom, pašyrajcie. **Bliskamu ū Zaračy:** Kata wašaha atrymali; choć jon chitry, ale ū hazetu nia trapić. **Skiparu** z Macut: piśmo atrymali, wy musiecie damahacca hazety na poście, bo jaje pasyłaŭcie, i pošta abawiazana wam addawać. **Awinu ū Amerycy:** piśmo atrymali, dziakujem za wiestki i dobryja pažadanni, skarystajem. **Piatroŭskamu** z Trab: piśmo atrymali, hazetu pasyłaŭcie, pašyrajcie. **Atrymali ad: Stalčynskaha E.** z Syčaniat 4 zł., **Suchažeŭskaha R.** z Pazborcaŭ 2 zł., **Ks. Żuka J.** z Dzierkaŭščyny 10 zł., **Rudaka L.** z Padolščyny 4 zł., **Wiłkojcia F.** z Zabłocišak 4 zł.

**Prysyłaŭcie padpisku na „Bielaruskaju Krynicu“.**